

Zakaz uprawy warzyw we własnych ogródkach

24 listopada 2017

Sąd na Florydzie uznał, że właściciele domu z ogrodem nie mają prawa hodować warzyw! Owszem mogą posiadać ogrody kwiatowe i drzewka owocowe, ale uprawiać marchew czy kapustę, już nie. Jest to po prostu nielegalne. Niby ziemia, którą zakupiłeś jest twoja, ale nie masz prawa robić z nią co zechcesz.

Z takim zakazem spotkali się mieszkańcy Florydy, małżeństwo Tom Carroll i Hermine Rickets, którzy od siedemnastu lat uprawiali ziemię i hodowali w swoim ogrodzie warzywa. Jakiś czas temu zostali urzędowo wezwani do likwidacji warzywnika. Okazało się, że urzędnicy zmienili przepisy dotyczące zagospodarowania przestrzennego, w efekcie uprawa w ziemi czegoś, co można później spożyć, stała się surowo zabroniona. Urzędnicy poinformowali mieszkańców, że dopóki nie zlikwidują upraw, będą musieli płacić grzywnę w wysokości 50 dolarów dziennie!

Tom i Hermine zdecydowali się jednak, że nie zlikwidują uprawianych przez siebie warzyw. Zamiast tego złożyli pozew sądowy, twierdząc, że miasto narusza ich konstytucyjne prawo korzystania z ich własności.

Wbrew przewidywaniom sąd przychylił się do decyzji urzędników i stwierdził, że właściciele „z całą pewnością nie mają podstawowego prawa do uprawy warzyw w ogrodzie”. Sąd uznał za słuszny zakaz „upraw roślin służących do spożycia, w przeciwieństwie do uprawy roślin ozdobnych”.

Instytut Sprawiedliwości twierdzi, że wyrok godzi nie tylko w prawa własności w Ameryce, ale i ingeruje w wolność spożywania tego na co ma się ochotę. Adwokat Ari Bargill, broniący praw małżeństwa w sądzie powiedział, że „Gdyby Hermine i Tom chcieli uprawiać owoce, kwiaty lub pokazywać różowe flamingi,

władze miasta nie miałyby z tym problemu. To samo powinno się tyczyć uprawy żywności na własny użytek, tak jak to robili przez 17 lat, zanim władze zmusiły ich do zlikwidowania źródła utrzymania. Dzisiejsza decyzja daje władzom lokalnym prawo do stanowczego zakazu właścicielom domów hodowania roślin na przydomowych podwórkach tylko dlatego, że zamierzają je spożywać”.

Okazuje się, że ta sytuacja nie stanowi wyjątku, z podobnym problemem spotkała się inna rodzina zamieszkująca Florydę. W tym wypadku jednak, małżeństwo zdołało zebrać 10 000 podpisów pod petycją dzięki czemu rząd wycofał się ze swoich żądań.

Zaistniała sytuacja budzi niepokój. Przedstawiciele państw coraz bardziej chcą ingerować w naszą wolność, narzucając co mamy myśleć, co mówić, jak się leczyć, jak wychowywać dzieci i co jeść!

Autorstwo: kf

Na podstawie: NaturalNews.com

Źródło: Swiato-Podglad.pl